

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
• Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 174

Leszno, wtorek, dnia 1-go sierpnia 1939 r.

Rok XX

Legat papieski ks. kardynał Hlond po królewsku powitany — w Jugosławii

Lublana. — Szczytowym punktem uroczystości było iście królewskie powitanie, zgotowane przez władze i naród jugosłowiański J. Em. ks. kardynałowi A. Hlondowi, Legatowi Papieskiemu.

Cała prasa jugosłowiańska przybycie Reprezentanta Papieskiego uczciła umieszczeniem Jego podobizni i arty-

kułów, w których podkreślono radość, że przedstawicielem Najwyższego Pasterza na Kongresie lublańskim jest

Kardynał słowiański, Syn Narodu Polskiego.

z którym południowi Słowianie złączeni są silnym węzłami braterstwa i wiekowej przyjaźni.

Rząd jugosłowiański wysłał dla kardynała Legata na granice

specjalny pociąg,

a w Mariborze przez swoich przedstawicieli wziął udział w uroczystym powitaniu zgotowanym przez duchowieństwo z J. E. ks. biskupem Tomasiem

na czele i organizacje katolickie.

Po drodze do Lublany Kardynał Legat, któremu towarzyszyli: ks. prał. M. Sławiński z Lublany, ks. prał. N. Medlewski z Poznania, oficer Gwardii Szlacheckiej hr. P. Antamoro, szambelanowie J. Sławiński z Poznania i prezes N. I. A. K. K. Dziembowski, na wszystkich stacjach witali przedstawiciele duchowieństwa i organizacji katolickich ze sztabami.

Na dworcu w Lublanie, dokąd Kardynał Legat przybył o godz. 17.30, z powitaniem wystąpili dwaj ministrowie rządu jugosłowiańskiego, poseł R. P. w Białogrodzie, biskup Lublany G. Ro-

zman na czele duchowieństwa, komendant armii Stefanović i delegacje stowarzyszeń.

Przy wjeździe pociągu na dworzec rozległy się dźwięki hymnu papieskiego, a jednocześnie 21 strzałów armatnich. Po wyjściu z wagonu Kardynał Legat odebrał honory do kompanii wojskowej i przemówił do żołnierzy po słowiańsku.

Sprawa

pożyczki angielskiej

Pułkownik Adam Koc, szef polskiej delegacji, która w Londynie prowadziła rokowania o pożyczkę, wrócił do kraju. Opuścił on Londyn, zaoszczędzając sobie emocji wcale silnych, których niewątpliwie byłby zaznał, gdyby na dworcu kolejowym Kings Cross zjawili się zaledwie kilka godzin potem... — Byłby wtedy świadkiem zamachu na dworzec, który spowodował śmierć jednej i poranienie 22 osób, zamachu, dającego Anglii jeszcze jeden z licznych dowodów, w jak przyjemnym sąsiedztwie pędzi swe życie Rzeczypospolita...

Przebieg i dotychczasowe wyniki pertraktacji pożyczkowych, toczonych — przez pułk. Koca w Anglii, są znane z relacji prasowych. 8 milionów funtów obejmujące kredyty towarowe — w polsko-angielskich stosunkach gospodarczych pierwsze w tej skali między — Polską a Anglią — są załatwione i umożliwią nam sprowadzenie szeregu potrzebnych dla zwiększenia potencjału obronnego surowców. Natomiast co do drugiej transzy pożyczki — gotówkowej — na razie porozumienie nie zostało osiągnięte.

Jak wiadomo rząd polski o rokowania w sprawie pożyczki nie zwracał się do Anglii, lecz został przez nią do takich pertraktacji zaproszony. Zadaniem pułk. Koca, który stanął na czele polskiej delegacji, było wysłuchać propozycji angielskich i przerobić je w gronie swych współpracowników i ekspertów. Uczyniwszy to przekazał pułk. Koc w całości zebrany i opracowany materiał rządowi polskiemu. A rząd nasz uznał za wskazane nie przyjąć pewnych warunków angielskich, wychodząc z założenia, że warunki te naruszyłyby częściowo naszą obecną strukturą gospodarczą, wiążąc ją w pewnym stopniu z strukturą tak odległego kraju, którego gospodarka narodziła się w zgoła innych warunkach.

Ujawniła się przy tej sposobności pewna cecha charakterystyczna, znamionująca mentalność wielu brytyjskich — mędzów stanu: nieznajomość, a raczej powierzchowna znajomość istoty życia odległych państw. Czyż bowiem w r. 1914, tuż przed wybuchem wojny światowej — jak to dziś wiemy z całej literatury pamiętnikarskiej — znajomość stosunków przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych W. Brytanii sir Edwarda Greya była lepsza, niż orientowanie się w tych stosunkach dzisiejszego brytyjskiego ministra skarbu sir

Hitler jedzie na pokładzie okrętu wojennego - do Prus Wschodnich

Berlin. — Kancelarz Hitler definitywnie postanowił wziąć udział w obchodzie 25-tej rocznicy bitwy pod Tannenbergiem. Do Prus Wschodnich Hitler ma się udać na pokładzie okrętu wojennego. Armia niemiecka ma dostać urlopy w dniu 2 sierpnia, tj. w rocznicę wybuchu woj-

ny i w dniu 27 sierpnia, tj. w rocznicę bitwy pod Tannenbergiem.

Kancelarz Hitler zarządził, aby dzień 2 sierpnia, jako 25-ta rocznica wybuchu wielkiej wojny oraz dzień 27 sierpnia jako rocznica bitwy pod Tannenbergiem obchodzone były jako święta armii niemieckiej.

W powiecie wolsztyńskim zamknięto - dalsze dwie mleczarnie niemieckie

Wolsztyn. — Pomimo szeregu zarządzeń pomspekcyjnych władz administracyjnych, niemieckie mleczarnie w powiecie wolsztyńskim nie usunęły wytkniętych im braków. W szczególności w mleczarniach tych panowały brud, muchy a nawet szczyry, jak się to zdarzyło w Mochach. Wobec takiego stanu rzeczy starosta wolsztyński — po komisyjnym ustaleniu usterek — zamknął w dniu 29 lipca br. dwie dalsze mleczarnie niemieckie w Rakoniewicach i w Mochach (w Wolsztynie została zamknięta mleczarnia przed 3 tygodniami). Stwierdzono bowiem, że nietylko

brud panował w tych mleczarniach, ale nieubezpieczone maszyny zagrażały bezpieczeństwu pracowników — pomost w Mochach groził zawaleniem, naczynia-baseny były brudne i nienakryte, tak że muchy topiły się w mleku. Takich roi much nie spotkano chyba nigdzie — jak w tych mleczarniach. W takich warunkach nie mogło być mowy o higienicznej przeróbce mleka, — wobec czego władze zmuszone były uciec się do ostateczności i zamknąć mleczarnie, skoro wszelkie przestrogi nie odniosły skutków.

Johna Simona? A już po 4-letnich — zmaganiach w wojnie światowej czyż Lloyd George świecił przykładem znajomości stosunków, gdy nie odróżniał „Silesii“ od „Cylicji“?

Więc mimo, że przecież rzeczywistość obecna jest taka jasna i przejrzysta, mimo że postawa, zajęta przez Polskę w ostatnich miesiącach, jest takka niedwuznaczna, a wieści o niej w Anglii oprzeć się mogą choćby o wrażenia, odniesione z pobytu w Polsce — przez głównodowodzącego armią angielską lorda Ironside'a — nie ukrywającego bynajmniej swego przekonania o konieczności wszelkich form jak najściślejszej współpracy anglo-polskiej — jednak te tradycyjne już cechy mentalności angielskiej zdołały wytworzyć pewne hamulce, powstrzymujące na razie dojście do skutku porozumienia, o-czywiście hamulce wyłącznie o charakterze techniczno-ekonomicznym, a nie politycznym lub wojskowym, jak

powiadają różni plotkarze.

Usunięcie tych hamulców i podjęcie dalszych rokowań jest rzeczą najbliższej przyszłości — i to rzeczą, która winna być dokonana nie w Warszawie, a w Londynie, jako że przecież właśnie przede wszystkim w interesie Anglii do konałoby się.

Bo w naszym życiu gospodarczym, w naszych planach inwestycyjnych, w naszych przygotowaniach i zamierzeniach fakt, czy już teraz rozporządzać będziemy transzą gotówkową z Anglii, poważniejszej roli odegrać nie może. Oparliśmy nasz plan obrony i nasze zamierzenia o własne możliwości i realizujemy je w czasie i przestrzeni, nie licząc się z chwilowymi przeszkodami czy utrudnieniami — a przede wszystkim z tym, by naszej strukturze gospodarczej nie dostosowywać do niczego innego, jak nasze własne interesy.

Oczywiście plotka uliczna skorzysta skwapliwie z żeru. Już teraz „ujawnia“

Delegat sztabu niem. w Gdańsku

Gdańsk. — Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych donoszą, że do Gdańska przybył oficer niemieckiego sztabu generalnego, major artylerii Bodenschatz. Ma on dokonać inspekcji umocnień obronnych na obszarze W. Miasta.

Katolik - premierem Holandii

Haga. — Według krążących pogłosek królowa Wilhelmina ma powierzyć misję tworzenia nowego rządu przywódcy stronn. katolickiego Deckersowi.

Tunel do Berchtesgaden

Londyn. (ATE). „News Chronicle“ donosi, że z rozkazu Hitlera buduje się prywatny tunel z Berchtesgaden do Salzburga długości 18 km, co umożliwi Hitlerowi przyjmowanie u siebie gości bez zwracania uwagi publicznej.

Płk Koc w Warszawie

Warszawa. — Powrócił z Londynu pułk. A. Koc. Członkowie jego delegacji pozostali jeszcze w Londynie i omawiają szczegóły kredytu towarowego w wysokości 8 milionów funtów.

szereg „warunków“, związanych z udzieleniem nam przez Anglię gotówkowych kredytów. Nie trzeba sprawiać plotkarzom zaszczytu i satysfakcji przez wymienianie tych rzekomych warunków — gdyż są i fantastyczne i zupełnie niezgodne z prawdą.

Przyjdzie też niechybnie nowa fala pogłosek „made in Germany“ z bardzo znaną wytwórnią, której znakomici „udarnicy“ i „stachanowcy“ berlińscy w naszym życiu w swych metodach „pracy“ nie różnią od metod działania Kominternu...

Możemy nad tym śmiało przejść do porządku. I nad krajowymi „interpretatorami“ przebiegu i wyniku rokowań pożyczkowych i nad „Beserwisserami“ z Berlina.

Powiedział światu minister Beck, że Polska niczego nie kupuje „za wszelką cenę“. Ani pokoju, ani — pomocy. „Za wszelką cenę“ kupuje bankrut lub człowiek słaby. M. G.

Listy i telefony tranzytowe są podsłuchiwane przez Niemców!

Berlin. — W onegdajszym „Voelkischer Beobachter“ ukazał się artykuł, który niewątpliwie wywoła sensację w całym świecie. Mianowicie w artykule tym Niemcy przyznają się z całym cynizmem i bezczelnością do tego, że rozmowy telefoniczne, które — przeprowadza się tranzytem przez terytoria niemieckie, między Zachodnią Europą a Polską są — podsłuchiwane! Podsłuchiwane są nawet rozmowy kablowe agencji telegraficznych angielskich, francuskich, polskich i innych. Równocześnie w tym samym artykule przyznano się otwarcie do tego, iż wobec listów, idących tranzytem przez Niemcy stosuje się cenzurę i, że wobec powyższego wiele listów, które zawierały dla Niemiec nieprzychylnie informac-

je, zostały po prostu skonfiskowane. Bezprzykładny ten postępek, do którego Niemcy hitlerowskie z całą otwar-

tością się przyznają, będzie na pewno przedmiotem interwencji dyplomatycznej zainteresowanych państw.

Nie dają im się zenić!

Kowno. — „Lietuvos Zinios“ w artykule p. t. „Zabronili zenić się“, donosi, że mieszkańców Kłajpedy, którzy chcieli zenić się, przez dłuższy czas męczono wydobywaniem dokumentów, potrzebnych dla stwierdzenia, że od 3 pokoleń nie mają w sobie krwi żydowskiej.

Z dniem 1 sierpnia br. kłajpedzianom zabroniono wogóle zenić się, ponieważ instytucje rejestracyjne nie przy-

mują nowych zapowiedzi. Urzędy rejestrujące mówią — jak stwierdza wspomniany organ — że zenić się nie można, ponieważ zostanie dużo wdów, — a skarb państwa będzie musiał płacić im zapomogi.

„Namiestnik“ Förster

Gdańsk. — Prasa tutejsza powtarza za „Voelkischer Beobachter“ przemówienie gauleitera Förstera, którego dzienniki hitlerowskie nazywają „namiestnikiem“. Sami gdańszczanie w sposób niedwuznaczny dają wyraz — śmieszności tego tytułu, który przynosi gdańszczanom więcej szkody, niż korzyści.

Co będzie z Radą Miejską Krakowa

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ czytamy:

„W obecnym stanie rzeczy — po uchwaleniu budżetu miejskiego przez żydowsko-socjalistyczną większość Rady m. Krakowa — los tej rady zależy jest od decyzji województwa, zatwierdzającej lub niezatwierdzającej budżet. Ustawowym terminem w którym urząd wojewódzki powinien wydać — swoją decyzję, jest okres dwumiesięczny, który upływa — licząc od daty uchwalenia budżetu — w dniu 8 września 1939 r.

„W niektórych kołach „sanacyjnych“ w Krakowie wysuwana jest sugestia, że decyzji tej należy oczekiwać w końcu tego terminu, w żadnym zaś razie nie przed sierpniowym zjazdem legionistów“.

Sprawy samorządowe Krakowa z uwagi na ich personalia posiadają z politycznego punktu widzenia pewne funkcje z wspaniałym zjazdem.

Pociąg wjechał w tłum ludzi

Wstrząsająca katastrofa

London. — „Exchange Telegraph“ donosi z Tokio o wstrząsającej katastrofie, jaka wydarzyła się na stacji kolejowej w Totsuka koło Jokohamy. — Na dworcu kolejowym zebrały się tłumy mieszkańców miasta celem pożegnania oddziałów wojskowych, odjeżdża-

jących na front chiński. W pewnej chwili na zgromadzony na jednym z torów tłum wjechał z całym impetem pociąg osobowy, którego maszynista widocznie nie orientował się w sytuacji. 11 osób zostało zabitych a — przeszło 20 odniosło ciężkie obrażenia.

Zyski propagandy niemieckiej

Paryż. — „L'Oeuvre“ donosi, że w ubiegłym tygodniu Niemcy zarobili na giełdach światowych 308 milionów marek, dzięki zwycięstwu, którą sa-

me wywołały rozszerzając fałszywe pogłoski na temat rzekomych rokowań pokojowych i miliardowej pożyczki — angielskiej.

Manewry balonowe w Anglii

London. — W piątek o godzinie 10-tej rozpoczęły się tu największe z dotychczasowych manewry balonowe, które odbywają się w promieniu 11 km

od Londynu. Ćwiczenia odbywają się bez przerwy w dzień i w nocy do dnia 5 sierpnia.

Minęło 25 lat...

21 LIPCA 1914 R.

Ogłoszenie powszechnej mobilizacji w Austrii. Fakt ten stanowił bezspornie wskazówkę, że wybuch wojny austriacko-rosyjskiej jest nieunikniony. Ogłoszenie mobilizacji w Austrii zbiegło się z podobnym zarządzeniem w Rosji, gdzie już dnia 30. 7. zarządzona została mobilizacja 4 południowych okręgów wojennych, skierowana przeciw Austrii. W Niemczech ogłoszono „stan grożący wojną“.

Do dnia 30. 7. Niemcy utrzymywały Austrię w oporze, przekonaniu, że bez wojny tak Austria jak i Niemcy osiągną zwycięstwo dyplomatyczne, — powiększą swój stan posiadania oraz zyskają dominujące stanowisko w Europie. Dopiero w końcu lipca cesarz niemiecki Wilhelm II — zorientowany się, że bez powszechnej wojny nie zostaną osiągnięte pożądane cele, począł hamować nieco Austrię. Było jednak za późno — gdyż tak w Austrii i Niemczech, jak i w Rosji do głosu doszły sztaby generalne — które nie chciały się dać zaskoczyć przeciwnikowi. W rezultacie dyplomacja została na uboczu — a wypadki pociągnęły się bardzo szybko naprzód.

Oprócz ogłoszenia „stanu grożącego wojną“ Niemcy skierowały do Rosji ultimatum z 12 godzinnym terminem odpowiedzi, żądając zaniechania wszelkich zarządzeń mobilizacyjnych. Równocześnie do Francji wysłały ultimatum z 18 godzinnym terminem, żądając oświadczenia się, czy Francja w razie wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej pozostanie neutralna. W razie twierdzącej odpowiedzi Niemcy — miały w pogotowiu następnego zadanie — wydane w formie gwarancji neutralności zastawu twierdz Toul i Verdun. W obu wypadkach zatem Niemcy prowokowały wojnę również z Francją.

1 SIERPNI 1914 R.

Mobilizacja powszechna w Niemczech i wypowiedzenie wojny Rosji.

Francja w odpowiedzi na ultimatum niemieckie w sprawie określenia jej stanowiska wobec wypowiedzenia przez Niemcy wojny Rosji, odpowiedziała, że uczyni to, co będzie uważała za korzystne dla siebie, a w parę godzin po tym ogłosiła powszechną mobilizację. W rezultacie lokalny konflikt austriacko-serbski, wobec stale narastających w ubiegłych latach — przeciwnieństw, przerodził się w wojnę europejską. Niemcy zdecydowali na pogwałcenie neutralności Belgii, tudzież jeszcze, że Anglia pozostanie w tej wojnie na uboczu.

Licea lotnicze i kolej.

Warszawa. — Od nowego roku szkolnego zostaną wprowadzone nowe licea lotnicze oraz kolejowe.

Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenia, mające na celu wprowadzenie takich urządzeń, które by zabezpieczyły młodzież od wypadków niebezpiecznych.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

38

(Ciąg dalszy).

— Dziękuję panu, ja się będę musiała sama starać o nie. Co się tyczy waszego, myślę o niem. Ja panu nie bronie kochać Moszyńskiej, bo gdybym nawet chciała mu tego zakazać, wiem, że się to na nic nie przyda. Córka Cosel odziedziczyła po niej wdzięk i potęgę. Ja ich nie mam... niestety!

— Pani jesteś okrutna.

— Jestem szczerą.

Brühl mimo nadzwyczajnej łatwości rozmowy, i przytomności poczuł, że — mu się wyczerpuje watek. Położenie jego stawało się przykrem, spojrzął na Franję: bawiła się chusteczką, nie okazując najmniejszego pomieszenia.

— Bądź to bądź ja nie odejdę zrozpaczony — dorzucił po krótkim milcze-

niu. — Znam panią od dzieciństwa, jestem jej wielbicielem od dawna; to, co mi pani przypisujesz dla hr. Moszyńskiej, było chwilową fantazją, która — przeszła i minęła. Moje serce wolne a pani spodziewa się, potrafi się pozbyć dla mnie wstępu i uprzedzenia.

— Wstępu nie mam do pana, boś mi najzupełniej obojętny — przerwała hrabianka.

— I to już coś znaczy — rzekł — Brühl.

— W istocie to znaczy, że pan się mozesz wstępu dorobić, chcąc na miłość zasłużyć... Bo być bardzo może.

To mówiąc, wstała. Brühl, słodka — nad wszelki wyraz przybrawszy fizjognomię, zbliżył się, chcąc sięgnąć po jej rękę, ale mu ją cofnęła i rzekła: — Zegnaj pana!

Nie przeluzując rozmowy, minister wysunął się z pokoju. Twarz jego, na chwilę zachmurzona, w progu odzyskała pogodę, wesołość i uprzejmość zwyczajną. Niktby po nim nie poznał, iż zjadł świeżo tak gorzko przyprawne oświadczenie.

Krokie lekkim przebiegł puste pokoje i wychodził już, gdy u progu ostatniego spotkał matkę.

Hrabina Kolowrathowa, nim przemówiła, badała go pilnie oczyma... Nie

odkryła nic. Pomyślała nawet, że córka umiała ukryć swe uczucia, co jej było bardzo przyjemnym.

— Widziałeś się z Franją?

— Wracam od niej.

— Jakże cię przyjęła?

Brühl trochę się opóźnił z odpowiedzią.

— Tak, jak nie przyjmuje kogoś na rzuczonego, komu się chce dać uczuć, że powinien to wynagrodzić.

— A! macie czas... Ze wszystkich względów nie chciałabym przyspieszać wesela.

— Ja przeciwnie, dlatego, że najlepiej starać się o serce, gdy się jest pewnym ręki — rzekł Brühl. — Małżeństwo zbliża, daje poznać, a mam na dzieje, że hrabianka, poznawszy lepiej mnie i moje przywiązanie...

Lekki uśmiezek przesunął się po ustach hrabiny.

— Dziś dość — rzekła — Franja jest tak piękna, że jej nie można nie ubóstwiać, ale ma dumę i energię bogini, do której jest podobna. Gdyby stary król nasz żył, obawiałabym się go była także: nawet na nim czyniła wrażenie.

Brühl przemówiłszy jeszcze słów kilka, odszedł z grzecznym pożegnaniem. Gdy siadł do swojej porte-chaise, która nań czekała u ganku, i znalazł —

się na chwilę sam, twarz mu się zmieniła i sposepniał.

Pograżony w dumaniach, nie spostrzegł się, jak lektyka jego stanęła w sieni domu.

Liczna służba czekała tu na niego; kamerdynerowie, lokaje, sekretarze, klenci. W chwili, gdy odsłonięto wyjście, Brühl już miał swą piękną twarz, ułożoną wybornie do ludzi; rozlał po niej uśmiechy i wdzięk, co serca zyskiwał.

Witał uprzejmie i biegł na schody. Na górze czekał nań już Hennicke.

Wierny sługa ten od kilku dni też wyglądał zdrowiej i weselej... W faldach jego twarzy śmiało się zimne sztyderstwo. Globig, Stammer i Loss stali w kancelarii, do której Brühl wszedł, jakby go siła jaka obca rzucała. Wszyscy powstałi na powitanie ekscelencji, za którą powoli i niedbale ciągnął Hennicke.

Już miał minister zasiąść do pobierzonego przejrzenia papierów, gdy, zausznik wierny mu szepnął:

— Czekają na nas.

{Ciąg dalszy nastąpi}.

Wiadomości z bliska i z daleka

Obywatel niemiecki skazany za rozszerzanie niepokojących pogłosek

Wolsztyn. — Do przygranicznego Kaszczoru przybył za przepustką zamożny rolnik — obywatel niemiecki, Rolland Jakob, aby doglądać swej nieruchomości, jaką w Polsce posiada i przy tej sposobności odwiedzić znajomych.

Znalazłszy się w gronie osób w restauracji Rolland począł w sposób obraźliwy wyrażać się o Polsce i jej armii, zapewniając, że w niedługim czasie zmieni się, skoro Hitler przyjdzie do Polski i zrobi porządek. Bezcelnego Niemca natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu.

Sąd leszczyński po przeprowadzeniu przewodu, skazał Rollanda na karę 7 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu kary Rolland zostanie przymusowo odstawiony poza granicę państwową.

Niemka skazana za znieważenie sądu

Wolsztyn. — Kunert Berta wyraziła się obraźliwie o sądach w Polsce, za co została aresztowana, a sąd skazał ją na karę 3 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Kolejarze Szwajcarii i Holandii w Poznaniu

Poznań. — W drodze na międzynarodowy kongres Abstynenckiej Ligi Kolejowców, który odbędzie się w ostatnich dniach lipca, zatrzymała się w Poznaniu delegacja Szwajcarii i Holandii. Goście delegacji Szwajcarii i Holandii. Goście zjedzi miasto pod przewodnictwem swych kolegów kolejowców polskich.

Za zniewagę Narodu Polskiego

Ostrów. — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrowie z dnia 5 czerwca rb. skazany został 31-letni Karol Lehnort na 7 miesięcy więzienia zaliczeniem aresztu tymczasowego, za to, że w dniu 29 kwietnia br. w Kobylinie powiatu krotoszyńskiego publicznie lżył Naród Polski. Oskarżony apelował od tego wyroku, kwestionując zeznania świadków i prosząc o uniewinnienie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uznał wyrok i instancji za słuszny i zatwierdził go.

Zemsta szczura

Kalisz. — We wsi Szale pod Kaliszem gospodarz Nawrocki odkopał w swej zagrodzie gniazdo szczurów, w którym znalazł 12 młodych. Gospodarz zabił młode, a matka ich zdołała uciec. Następnego dnia Nawrocki znalazł w kurniku 12 zagryzionych kurcząt, mimo, że znajdowało się tam o wiele więcej kurcząt.

Zemsta szczura wywołała duże wrażenie w okolicy.

Fura przyniotła dwie osoby

Kraków. — W tych dniach wezwano straż pożarną na ul. Limanowskiego, gdzie wywróciła się na jezdni fura, naładowana młomą Władysława Kucika z Koberzyna. Znajdujące się na wozie dwie osoby doznały dotkliwych obrażeń, tak, że musiały interweniować pogotowie ratunkowe.

Po usunięciu przez straż wozu, ruch na ulicy został wznowiony.

Epilog bójkki przed Sądem Okręg.

Ostrzeszów. — Sprawa bójkki w dniu 3 maja rb. na ulicach Grabowa, w czasie której poniósł śmierć śp. Jan Guzenda z Grabowa, znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym z Ostrowa na sejsji wyjazdowej w Ostrzeszowie.

Ławę oskarżonych zajęli: Tomasz Ogrodowiak i Waclaw Lis, znani przestępcy kryminalni ze Skrzynek pow. wieluńskiego, oraz Leon Janicki, Leon Krzymianowski i Michał Bera, wszyscy z Grabowa. Sprawę nieobecnego osk. Michała Gulcza z Grabowa wyłączono.

W dniu 3 maja wieczorem doszło do bójkki pomiędzy Ogrodowiakiem i Lisem, a Guzenda i towarzyszymi. Ogrodowiak po-

wał Guzenda na ziemię i zadał mu nożem kilkanaście pochnięć. Masakrze położył kres Edmund Telega z Grabowa, który wystrzelił ze straszaka i uderzył kamieniem w głowę Ogrodowiaka, zmuszając go do zaprzestania znęcania się nad ofiarą. Strasznie krwawiący Guzenda uszedł jeszcze kilka kroków, po czym padł na ulicy i wyzionął ducha.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie wydał wyrok, skazujący Ogrodowiaka na 8 lat więzienia a osk. Lisa na rok więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali po 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat.

Zdecydowali się z narażeniem życia na ucieczkę do Polski

Kępno. — Ostatnio przekroczyło granicę polską dwóch Niemców, niej. 19-letni Wilhelm Kirschner z Düsseldorfu i Józef Hoffmann, lat 21 z Kolonii, zgłaszając się na placówce w Miechowie.

Z opowiadań uciekinierów wynika, że zatrudnieni byli w obozie pracy w Schleise, tuż przy Sycowie. Praca trwała 15 godzin dziennie od 5 rano do 22 z dwugodzinną przerwą obiadową. Wyżywienie w stosunku do ciężkiej pracy jest bardzo

łiche: porcje mięsne na 2 dni wnoszą 100 gramów, na śniadanie i kolację czarna kawa i suchy chleb. Żywność, mimo drożyzny, bardzo trudno kupić, masła gospodarskiego wogóle nabyć nie można.

Uciekinierzy zatrudnieni byli przy budowie umocnień granicznych i w tych warunkach nadal wytrzymać nie mogli. Zdecydowali się z narażeniem życia na ucieczkę do Polski.

Cyganie porywają młode dziewczęta

Małą Bronię „przygarnęli” tylko na jeden dzień, gdyż potem uciekła

Nowy Sącz. — W okolicach Nowego Sącza i Limanowej często są obecnie wypadki tajemniczego zaginięcia młodych dziewcząt.

W Ryturze zaginęła Kunegunda Łękowska, a w Brzozówce Aniela Wilkówna, lecz bodaj najdziwniej przedstawia się sprawa Bronisławy Trupkówny, z Matowa pod Limanową. Trupkówna wydalila się z domu w południe i od tej chwili nie wiadomo było, co się z nią stało. Po przeczekaniu dwóch dni, rodzice zawiadomili po-

licie o jej zniknięciu.

W czasie poszukiwań policja otrzymała wiadomość, że dziewczyna znajduje się w obozie cygańskim w sąsiedniej gromadzie Maszkowice. Niezwłocznie udał się tam patrol policji, który jednak już Trupkówny nie zastał. Cyganie przyznają, że przygarnęli ją, ponieważ podobno o to prosiła, lecz jak twierdzą, tego samego dnia opuściła obóz, nie pokazując się więcej.

A może cyganie sami ukryli gdzieś dziewczynę przed okiem policji?

Chciał swemu przyjacielowi wyplatać iście szatański figiel

Mielec. — Widownią bezmyślnego, lecz strasznego w swych skutkach żartu była wioska Łysakowa w powiecie mieleckim.

19-letni wyrostek Bugaj, przechodząc ze swym rówieśnikiem J. Kukułką obok nieczynnej gorzelni, postanowił dla fantazji wdrapać się na szczyt 30 m. komina. Gdy towarzysz jego z niedowierzającym uśmiechem odniósł się do tego projektu, pokpiwając z zdolności akrobatycznych Bugaja, ten bez namysłu wszedł do pieca i po kilku chwilach czarna od sadzy jego głowa

wynurzyła się na szycie komina.

Przyjaciel jego widząc Bugaja machającego na gorze rękoma, wpadł na pomysł spłatania mu iście szatańskiego figla. Podbiegłszy do pobliskiej szopy, przyniósł stamtąd 2 snopy słomy, rzucił je do pieca i podpalił. Na widok tych poczynañ Bugaj począł rozpaczliwie wzywać pomocy i zaklinał swego kolegę na wszystkie świętości, by usunął słomę z pieca. Przerazenie i błagania Bugaja wprowadziły jego przyjaciela tylko w jeszcze większą wesołość.

25.000 złotych dochodu z koncertu Kiepur w Gdyni

Gdynia. — Jeżeli idzie o efekty, kasowe, to wtorkowy koncert Kiepur, w Gdyni był rekordowy w Polsce. Przyniósł on czystego zysku ponad 25.000 zł, czyli o 6 tys. zł więcej, aniżeli ostatni koncert Kiepur w Warszawie na Starym Mieście.

Również pod względem frekwencji koncert w Gdyni był rekordowy. Sprzedano wprawdzie tylko 25.000 biletów, jednakże drugie tyle, a nawet więcej ludzi przysłuchiwało się koncertowi ze stoku Kamiennej Góry i miejsc obok placu, na którym odbył się koncert. Po rozpoczęciu tłum przerwał kordon policji i zaległ resztę miejsca na ogrodzonym placu.

Całkowity zysk z koncertu przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej.

Niezwykłe harce pioruna

Strzeżno. — W czasie burzy uderzył piorun w dom mieszkalny wódatarza Marciniaka w Woli Kożuszkowej, pod Strzelnem. Piorun wpadł do mieszkania przez komin, obleciał naokoło stołu, przy którym spożywali kolację domownicy, następnie przebił mur i wpadł do sąsiedniego mieszkania Bagrowicza, gdzie obleciał kilkakrotnie ściany i siłki wielkie lustro, po czym przez komin wpadł do ziemi. Domownikom piorun szkód nie wyrządził, jedynie nabawił ich strachu.

Rozprawa odwoławcza

Gniezno. — W czerwcu ubr. Sąd Grodzki w Gnieźnie skazał ziemianina Waclawa Rzewuskiego z Arcugowa za sianie defotyzmu na rok więzienia i 1.000 zł grzywny.

Od wyroku tego oskarżony wniósł odwołanie, które rozpatrywał Sąd Okręgowy w Gnieźnie.

W wyniku rozprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, sąd ogłosił wyrok skazujący osk. Waclawa Rzewuskiego na 8 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny.

Surowe ukaranie złodziei

Inowrocław. — W lutym br. popełniono kradzież u p. Romanowiczowej w Gniewkowie, w czasie której złodzieje skradli towarów na sumę 5.000 zł. Policja wykryła sprawców, którymi są Antoni Podkowiński i Józef Kurowski. Sąd Grodzki skazał Kurowskiego i Podkowińskiego po półtora roku więzienia każdego.

RADIOPROGRAM

Wtorek, 1. sierpnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zoroze.” 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 7,45 Koncert orkiestry wojskowej. 8,15 „Pensjonat organizuje wycieczkę w góry” — gawęda. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Przerwane wakacje” — opowiadanie dla młodzieży. 15,00 Muzyka górska. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Utwory organowe. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Recital śpiewaczy. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 „Przy wieczery”. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Cyrułik sewilski” — opera komiczna w 2 aktach. W przerwie szkic literacki. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56 Pieśń poranna. 8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giedowy. 13,15 Słynne śpiewaczki. 14,10 „Zespoły”. 14,40 Pogadanka społeczna. 17,00 Piosenki włoskie. 17,30 Uroki lata: „Noc na Lednickim jeziorze”. 17,40 Poznańscy pianiści grają: Władysław Nowicki. 20,25 Słz. rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 19,00 Drottwich. Koncert kameralny. 19,10 Ryga. Koncert symfoniczny.

CEDULA URZĘDOWA GIBELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 28. 7. 1939

Pesztenica	19,75—20,25
Zyto	18,00—18,25
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 pr. 40 00—42 00	
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	37,25—39,75
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	34,50—37,00
Mąka pszen. gat. II 35-65 proc.	30,25—32,75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	27,75—28,75
Mąka pszen. ga. II 35-50 proc.	33,25—34,25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	28,75—29,75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	26,25—27,25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	24,50—25,25
Mąka żytnia gat. IA0-55 proc.	23,00—23,75
Mąka ziarna. superior wł. w.	34,00—37,00
Otręby pszenne grube stand.	11,75—12,25
Otręby pszenne średnie stand.	10,00—11,75
Otręby żytnie stand.	10,00—11,00
Otręby jęczmieńne	11,50—12,50
Kubła żółte	15,50—16,00
Rubin niebieski	13,75—14,25
Seradela	00,00—00,00
Makuchy lżejsze w tafłach	25,00—26,00
Makuchy cięższe w tafłach	12,75—13,75
Siano zwykłe luzem	5,00—5,50
„ zwykłe prasowane	6,00—6,50
„ nadnoteczkio luzem	5,50—6,00
„ nadnoteczkio prasowane	6,50—7,00
Słoma pszeniana luzem	1,50—1,75
„ pszeniana prasowana	2,25—2,50
„ żytnia luzem	1,75—2,00
„ żytnia prasowana	2,75—3,00
„ owsiana luzem	1,75—2,00
„ owsiana prasowana	2,25—2,50
„ jęczmieńna luzem	1,50—1,75
„ jęczmieńna prasowana	2,00—2,25

NOWINY SPORTOWE

RADA NAUKOWA W. F.

Nowy skład na dwa lata

Pan Marszałek Edward Smigły-Rydz, przewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego ustalił w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem spraw religijnych i oświecenia publicznego następujący skład Rady Naukowej na dwulecie od 1-go lipca 1939 r. do 1 lipca 1941.

Członkowie z urzędu: Marsz. Edward Smigły-Rydz — przewodniczący Rady Naukowej W. F., gen. bryg. Stanisław Rouppert — wiceprzewodniczący Rady W. F. i P. W., gen. bryg. Kaz. Sawicki i naczelnik wydz. wych. w ministerstwie W. R. i O. P.

Członkowie z nominacji: kurafor Wiktor Ambroziewicz, wicemin. inż. Aleksander Bobkowski, doc. dr E. Czarnecki, dr Wanda Czarnocka-Karpińska, ppłk. doc. dr Wł. Dybowski, inst. Janina Kutznerówna, ppłk. dr doc. Włodz. Missiuro, red. Kaz. Musiałówna, doc. dr Jan Mydlarski, ppłk. dr Jerzy Nadolski, wiz. Helena Olaszewska, prof. dr Eugeniusz Piasecki, doc. dr Eleonora Reichelówna, prof. dr Tad. Rogalski, ppłk. dr Michał Ros-

nowski, wiz. Wł. Sikorski, prof. dr Gustaw Szulc, min. płk. dypl. Juliusz Ulrych, dr Czesław Wróczyński, — ppłk. Władysław Ziętkiewicz.
Funkcję sekretarza Rady naukowej

wychowania fizycznego na okres nowej kadencji pan Marszałek Smigły-Rydz powierzył red. Kazimierzemu Muszałównie.

—o—

Dempsey nie dał się śmierci

Następnego dnia po meczu Louis Galento Nowy Jork szalał. Mówiono jednak nie o „baryłce piwa“, nie o „brązowym bombardierze“, ale o Dempsey'u. Przed meczem w Madison — Square Garden sędzia wezwał na ring Tunneya i Dempseya. Tunney, zjawił się, Dempseya nie było.

Dodatki popołudniowe przyniosły wyjaśnienie: „Tiger Jack umiera“ — głosiły 6 szpaltowe tytuły. Przed meczem Galento — Louis przyjechało parę jego przyjaciół, przyszedli do restauracji Jacka Baby, by skrócić godziny oczekiwania. Dempsey czuł się źle, ale mężczyzna nie robi wielkich zachodów z dotkliwym bólem... brucha. Jadł więc i pił, choć skronie ro-

sił pot. Potem zemdlął. Zawieziono go do szpitala; na szczęście stół był właśnie przygotowany do operacji, uratowało mu to życie. Gdy Louis ma sakrował Galento, zakładano Jackowi ostatnie szwy.

„Peritonis“ — to się nazywa. Wyrostek robaczkowy pękł, a ropa się wylała. Z takiej choroby wychodzi z życiem jeden na stu. — Tym jedynym był Jack Dempsey. Nie umarł jak to podały nadzwyczajne wydania pism amerykańskich. Gdy przed szpitalem gromadziły się tłumy wyrostków, dla których Dempsey był bohaterem narodowym, gdy nadchodziły dziesiątki tysięcy depesz, gdy różnosciele gazet składali się po cencie, — aby kupić mu kwiaty. — Dempsey leżał nieprzytomny, osłabiony tak, że trudno było wyczuć puls. Lekarze załamywali ręce i nie zostawiali żadnej nadziei. Dempsey przetrzymał ten kryzys. Przetrzywał i drugie omdlenie; teraz jest już rekonwalescentem.

Gdy go odwiedzano po raz pierwszy, w 8 dni po operacji, był tak osłabiony, że trzeba się było nachylić, aby usłyszeć słowa:

Powiedział z humorem: „Powiedzcie chłopakom, że jeszcze żyję i że będę niebawem u nich. Spieszyli się z operacją. Pierwsze cięcie zrobili chyba w taksówce“.

w grupie stanisławowskiej na czele tabeli znalazł się Junak z Drohobycza. W tej grupie pozostały do załatwienia dwa protesty lubelskiej Unii. W razie ich uwzględnienia mistrz Lublina zająłby miejsce drużyny drohobyskiej. W przeciwnym razie Junak, obok WKS Smigły z Wilna wraz z Legią i Śląskiem stanie do walk finałowych. Spółka się więc trzech starych znajomych, którzy mają największe szanse zakwalifikowania się do udziału w przyszłych rozgrywkach ligowych.

Wyniki spotkań:

- Legia — LKS 3:0 (0:0)
- Gryf — Starachowice 2:1 (0:0)
- Śląsk — Fablok 4:0 (2:0)
- Junak — Górka 4:0 (1:0)
- Unia — PKS 4:0 (1:0)
- Smigły — WKS (Grodno) 9:0 (4:0)

TABELKI:

- I grupa
 - 1) Legia gier 6 pkt. 8:4 st. br. 23:11
 - 2) Starachowice 6 6:6 16:9
 - 3) LKS Łódź 6 6:6 12:13
 - 4) Gryf Toruń 6 4:8 9:24

- II grupa
 - 1) Śląsk Świętochłowice 4 7:1 11:1
 - 2) Fablok Chrzanów 4 5:3 7:8
 - 3) Unia Sosnowiec 4 0:8 3:12

- III grupa
 - 1) Junak Drohobycz 6 9:3 23:8
 - 2) Unia Lublin 6 8:4 21:14
 - 3) ZS Górka 6 5:7 9:20
 - 4) PKS Łuck 6 2:10 9:20

- IV grupa
 - 1) WKS Smigły Wilno 4 8:0 26:7
 - 2) WKS Grodno 4 2:6 9:21
 - 3) Ognisko Pińsk 4 2:6 7:21

Na marginesie zaproszenia Węgrów trzeba się zastanowić, czy jest konsekwentne zapraszanie do Warszawy zagranicy do ataku na rekord świata. Najpierw członkowie PZLA piszą sążniste artykuły o fatalnym stanie bieźni, a potem skwapliwie korzystają z pierwszej oferty na bicie rekordów, w które sami nie wierzą, właśnie z powodu złej bieźni. Jedną taką próbą lekomyślnie reklamowaną, spaliła już w tym roku na panewce. Czy druga kompromitacja bieźni ma wypaść konieczną na oczach zagranicy?

Dokoła rekordu 4x1500

W Oerebro, szwedzkim mieście szwedów, ustanowiono w niedzielę nowy rekord świata. Team klubowy Oergryfe przebiegł 4 x 1.500 m. w czasie 15:56,2, lepszym o 4,8 sek. od rekordu klubowego MAC, ustanowionego 31. 8. 1938 r. a gorszym tylko o 0,6 s. od rekordu światowego Anglii z roku 1930. Druga drużyna straży ogniowej ze Sztokholmu, w której barwach biegły takie asy, jak Ake Jansson i Henry Jonsson, pobiła też dawny rekord MAC, choć przegrała wyraźnie z Oergryfe, który wystąpił w składzie Lenhart, Wilsson, Hamrem, Boerjesson i Arne Anderson.

Ostatnie wyniki dowiodły, że Szwedzi mają teraz wielką ilość średniodystansowców, że przeważają znacznie nad Finami i że deut Jansson — Anderson może się obawiać tylko Woodersona.

Rekord ten, niepowinien trwać długo. Już 31 lipca sztafeta MAC w składzie: Ratoyni, Csaplai, Igloi, Szabo atakuje go w Budapeszcie. Przeciwnikiem jej będzie zespół BBTE, który dostanie fory.

Ta sama sztafeta przyjęła zaproszenie Warszawy i przybędzie do Polski na 26 i 27 sierpnia. Pierwszego dnia startować będą Węgrzy w walkach indywidualnych, drugiego zaatakują wraz z reprezentacją Polski rekord świata na 4 x 1.500 m.

Legia poznańska w finale rozgrywek o wejście do ligi

W niedzielę nastąpiło rozstrzygnięcie i wyłonienie finalistów w rozgrywkach o wejście do ligi. Największe zainteresowanie obok grupy śląsko-krakowskiej budziły spotkania w grupie zachodniej. Tutaj też zanotowano dwie sensacje. Największą z nich to porażka Starachowic w Toruniu, porażka, która pozbawiła drużynę mistrza okręgu warszawskiego murowanej szansy wejścia do ligi.

Niemniejszą sensacją to przegrana L. K. S. w dość wysokim stosunku bramkowym.

Dzięki tym wynikom do udziału w dalszych rozgrywkach finałowych zakwalifikowała się Legia. Mistrz okręgu poznańskiego, który w tym roku obchodzi uroczystość 15-lecia istnienia, w ten sposób po 10 latach udziału w walkach o wejście do ekstraklasy, uzyskał wszelkie dane aby wreszcie dostać się do ligi. Jak bowiem wiadomo, z czterech finalistów, aż trzech wchodzi do ligi państwowej.

W grupie śląskiej walkę o mistrzostwo rozstrzygnął na swoją korzyść eksligowy Śląsk ze Świętochłowic, zaś

Tour de Pologne wygrał Napierała

Warszawa. — W niedzielę zakończył się piąty międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Ostatni ósmy etap prowadził z Piotrkowa do Warszawy na dystansie 140 klm.

Znakomita szosa spowodowała, że tempo wyścigu było dość ostre. Ogółem z Piotrkowa wystartowało 18 zawodników, z tego 12 w klasyfikacji ogólnej.

Wszyscy zawodnicy jechali zwartą grupą. Na 25 kilometrów Ignaczak z powodu niedyspozycji żołądka musiał się wycofać.

W ciągu dwóch godzin kolarze przebyli 68 km. Na 88 km. Marcelak zainicjował ucieczkę i nie zagrożony przez nikogo jechał aż do mety samotnie. Na ulicach Warszawy kolarze, którzy jechali aż do stolicy zwartą grupą, rozbili się, ale różnica pomiędzy poszczególnymi zawodnikami była minimalna.

Zainteresowanie wyścigiem na całej trasie, a zwłaszcza na terenie Warszawy — ogromne.

Kolejność na mecie na stadionie Wojska Polskiego była następująca:

- 1) Marcelak w czasie 3 godz. 56:25, 2) Napierała 4 g 01:39,6, 3) Bienek 4 g 01:48,6, 4) Witek 4 g 02:14,8, 5) Goere (Węgry) 4 g 02:15.

W ogólnej klasyfikacji wyścig wygrał Napierała, mając na mecie prawie 20 minut przewagi nad następnym z kolei Rzeźnickim.

- 1) Napierała (Syrena) w ogólnym czasie 41 godz. 32:53,6,
- 2) Rzeźnicki (Syrena) 41 g. 51:15,4,
- 3) Jaskólski (LKS) 42 g 10:55,8.

Węgrzy wygrali nieznacznie z Polską w wioślarstwie

W Budapeszcie odbył się w niedzielę doroczny międzynarodowy mecz wioślarstwa Polska — Węgry. Zwyciężyła drużyna węgierska, która na siedem konkurencji wygrała cztery, podczas gdy Polacy odnieśli zwycięstwa w trzech.

Wyniki zawodów były następujące:

W jedynkach zwyciężył zdecydowanie Verey (Polska) w czasie 8:18 przed Węgrem Kiszem w czasie 8:35.

W dwójkach podwójnych zwyciężyła również osada polska Verey i Ustupski w czasie 7:00,2, 2) Węgry 7:07,2.

W dwójkach ze sternikiem triumfowała osada polska (Kuryłowicz i Manitus, sternik Końca) w czasie 7:07. Osada węgierska uzyskała czas gorszy o sekundę.

W dwójkach bez sternika pierwsze miejsce zajęli Węgrzy w czasie 7:28,4 przed Polską (osada AZS Poznań) 7:36.

W czwórkach bez sternika zwycięska osada węgierska osiągnęła czas 6:47,6, podczas gdy osada polska (BTW) uzyskała czas 6:54,5.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyli Węgrzy w czasie 6:49 przed osadą polską (KPW, Bydgoszcz) 6:53,2.

W ósemkach pierwsze miejsce zajęła osada węgierska w czasie 6:16,1 przed polską (AZS Warszawa) 6:27.

Ze świata

Flota powietrzna rośnie

Przyspieszone i zwiększone dostawy technicznej broni królewskiej służby lotniczej sprawiły, że pierwotny budżet na te cele wzrósł o dodatkowe 14 milionów funtów, przeznaczonych na „statki powietrzne i balony“.

Kosztyrosy całokształtu wydatków na brytyjską flotę powietrzną docho- dzą do niesłychanie wysokiej sumy — 260.626.000 funtów (funt 25 zł). Obecnie wysiłki idą w kierunku zwiększenia personelu ze 118.000 do 150 tys. osób.

Kronika dnia:

Sierpnia

1

Wtorek

Piotra Ap. w Okow.
Wschód słońca g. 3,57
Zachód słońca g. 19,29
Wschód księż. g. 19,51
Zachód księż. g. 5,43

Poniedziałek dnia 31 7 godz. 7 rano.
Temperatura powietrza plus 22,2, wiatr południowy 4 ms. Ciśnienie atmosferyczne 753,1, wilgotność 64 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 29,6, najniższa plus 16,2. Opadu 0 mm.

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE
Ubezpieczalni Społecznej

za miesiąc sierpień 1939 r.

1. Dr Lewandowski
2. Dr Kołkowski
3. Dr Helm
4. Dr Trószynski
5. Dr Weiner
6. Dr Kołkowski
7. Dr Helm

Pogrzeb

śp. Ludwika Szymańskiego

W dniu wczorajszym odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki zmarłego emeryta, nauczyciela śp. Ludwika Szymańskiego. Kondukt żałobny prowadził krewy Zmarłego, ks. prob. Wiśniewski z Dubina w asyście miejscowego duchowieństwa.

Za trumną postępowała rodzina, liczne grono przyjaciół i społeczeństwo miasta i okolicy. Przed wyruszeniem konduktu żałobnego Koło śpiewu „Dembiański” wykonało pień żałobny.

1) **Osobiste.** Referendarz p. Barski został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Żużna. P. referendarz Barski był urzędnikiem w tutejszym Starostwie Powiatowym od 20 lat, od chwili objęcia powiatu przez władz polskie. P. referendarz Barski był dobrym urzędnikiem, spełniając swe obowiązki sumiennie i cieszył się szacunkiem i poważaniem u Obywateli.

Na nowym stanowisku życzymy p. Referendarzowi dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa.

2) **Znaleziono** w niedzielę, 30 bm. na szosie rydzynskiej nakrętkę od samochodu. Do odebrania w administracji naszego piśma.

3) **Zw. Powstańców Włcp.** Miesięczne plenarne zebranie Zw. odbędzie się w środę, dnia 2 sierpnia br. o godz. 20 w lokalu związkowym przy ul. Leszczyńskich 17. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

4) **Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice.** Podajemy do wiadomości, że cukier do podkarmiania pszczół na jesień zamawiać można w dalszym ciągu do 5 sierpnia. Wydaje się w r. 1939 na jeden pień 5 kg. Nicczłonkowie otrzymują również cukier. Zgłoszenia prosimy składać u skarbnika Tow. p. Schmaedicke, Leszno, ul. Lipowa 20. Zarząd.

KALENDARZYK ZEBRAN

k) T. G. „Sokół” oddział piłkarski. 2 8 br. g. 20 pogadanka mies. Oddziału. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich graczy obowiązkowe.

k) „Dembiański”. We wtorek, 1 8 zebranie zarządu o g. 21 w Hotelu Dworcowym. Upraszta się o przybycie wszystkich członków.

k) KSMZ. Dzi 50 g. 8 wiecz. pogadanka o przetworach owocowych w Ognisku; g. 19,30 próba inscenizacji w Domu Kat.

Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie

W ubiegłą sobotę prezes Bractwa Kurkowego p. radca Zakowski dokonał otwarcia nowej strzałowni małokalibrowej w pięknym parku Strzelnicy. Na uroczystość tę przybyli pp. starosta Świątkowski, wice burm. Sobkowiak oraz liczne grono przedstawicieli władz, zrzeszeń sportowych, stowarzyszeń i braci kurkowych.

W powitalnym swym przemówieniu p. radca Zakowski wskazał na potrzebę stworzenia strzałowni, by dać możliwość wszystkim starszym i młodszym wykształcenia celnego oka i tym samym stać na straży granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzykrotnym okrzykiem na cześć P. Prezydenta R. P. prof. Ign. Mościckiego oraz Marsz. Edwarda Rydza Smigłego dokonał p. radca otwarcia strzałowni.

Do tarczy honorowej na cześć Rzeczypospolitej Polskiej oddali strzały pp. starosta Świątkowski, radca Zakowski i król kurkowy Flieger. Na cześć P. Marszałka strzelali pp. dr Polewski, wice burm. Sobkowiak i kom. P. P. Wiśniewski; na

część p. Wojewody pp. dyr. Prauziński, dyr. Gretscheł i por. Kaczmarek; na cześć p. Starosty pp. Buliński, Nowak i Samolewski; na cześć p. Burmistrza pp. Kozłowski, Marski i Cwojdzki. Dalej strzelano na cześć Zjedn. Okr. Bractw Kurkowych. Powiat. Zw. Strzelectwa Sportowego Powst. i Wojaków, Zw. Inwalidów, Ubezpiecz. Spół. KPW., PPW., Sokoła, Chrześ. Kupców Samodzielnych, Zw. Oficerów, Zw. Strzeleckiego itd.

Królem tarczy honorowej został p. wice burm. Sobkowiak, I rycerzem p. T. Smolanowicz i II rycerzem p. kom. Wiśniewski.

Po ukończeniu oficjalnego aktu otwarcia i oddania strzałów honorowych, nastąpiła wspólna fotografia, po czym w dalszym ciągu strzelano do tarczy pamiątkowej oraz do premiowej. Nie zapomniano również o nagrodach dla pań i młodzieży.

Należy nadmienić, że nowa strzałownia wybudowana została dużym nakładem i według najnowszych wymagań technicz-

nych. Strzelnica posiada cztery stanowiska, na odległość 50 mtr oraz 20 mtr. na strzały z pistoletów. Poza tym zainstalowano 2 duże reflektory, pozwalające na używanie strzelnicy o zmroku.

Spodziewać się należy, że strzałownia wykorzystana zostanie dla celów wzniosłych, zgodnie z hasłem: „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie”.

Bojanowo

Ofiarność mieszkańców Bojanowa na F. O. N. W czasie od 5 kwietnia br. mieszkańcy Bojanowa wpłacili do tul. placówki subskrypcyjnej F. O. N. Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bojanowa — 1.105,70 zł. Z sumy tej na wyróżnienie zasługują ofiary złożone przez Internowane w Domu Pracy Przymusowej w Bojanowie — 213,50 zł, dzieci szkolne — 170,85 zł, Radę Miejską — 100 zł. Zw. Pracy Obyw. Kobiety — 50 zł, Bractwo Kurkowe — 50 zł i Zw. Strzelecki Bojanowo, który ofiarował na FON. 20 zł. Oprócz pieniędzy złożono kilkanaście sztuk starych monet.

Idca P. C. K. rozrasta się na terenie Bojanowa. W celu usprawnienia pracy tutejszego oddziału P. C. K. zorganizowano ostatnio kurs przeszkoleniowy. Na kursie wykładali fachowcy z organizacji, zadaniach i celach P. C. K. o ratownictwie ogólnym i przeciwwagowym. Na zakończenie kursuści złożyli egzamin.

Harcerze bojanowscy obozują. Okres wakacyjnego wypoczynku nadaje się najbardziej do wycieczek i obozownictwa. Miejscowe drużyny harcerskie 5-ła i 6-ła wykorzystują w pełni czas wakacyjny. Jedną z nich wyruszyła do Niepartu (17 km. od Bojanowa), pod dowództwem p. Walczaka, zaś druga wyruszy niebawem na zlot skautów Wielkopolski do Olejnicy w okolicy jezior zbąszyńskich.

Zmyć hańbę Jutrosina

Jutrosin. — W ostatnich wyborach do samorządu w Jutrosinie szedł pewien odłam Polaków wspólnie z Niemcami na jednej liście do wyborów. Oczywiście Zespół ten, mając zagwarantowane głosy niemieckie przeprowadził 7 kandydatów, w tym 1 Niemca, a Stronnictwo Narodowe jako lista nr. 1 — 5 kandydatów.

Sprawę tą już w swoim czasie napisał nasze piśmo, a w ślad za nami inne dzienniki. Ci więc Polacy dla zdobycia mandatu radzieckiego i rozbitcia silnego i zwiartego Stronnictwa Narodowego skłanjali się z Niemcami. Ładny to zespół ludzi!

Jak już zaznaczyliśmy, w pierwszym

głosowaniu wszedł jeden Niemiec do Rady Miejskiej. Obecnie będzie ich tam 2-ch radnych przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Bowiem opróżnione stanowisko radnego przez p. Jasińskiego, który w pogoni za chlebem powędrował na Górny Śląsk — zajął Niemiec, mistrz piekarski Kurt Müblnickel, były prezes Jungdeutsche Partei.

Mści się więc brak poczucia narodowego i konsolidacja z Niemcami. Skandal! Niech więc ten, który przychylił się do kompromisu z Niemcami, zmyje hańbę Jutrosina. Jest jeszcze czas i są możliwości. Wolamy to na całe gardło, aby krzyk nasz słyszała cała Polska.

Z Rawicza

r) **Ćwiczenia opl.-gaz. w Rawiczu.** W piątek wiecz. urządzono w Rawiczu ćwiczenia obrony przeciwwagowej. Ćwiczenia rozpoczęły się dwoma donośnymi detonacjami, zwiastującymi, przypuszczalnie, nalot lotniczy. Niedługo potem zjawili się drużyna ratownicza w ubraniach przeciwogniowych, by zmyć ślady ipe-rytu. Nie wiadomo tylko, jakimi założeniami kierowało się kierownictwo ćwiczeń, co chciano pokazać i czego miało się społeczeństwo nauczyć. Według naszego zdania, wczorajszy atak gazowy nie dał obywatelom żadnej korzyści. Przeciwnie! Nauczyli się lekceważyć gazy jako środki bojowe. O co więc chodziło? Czy o obronę bierną, czy też o obronę czynną. Biorąc pierwsze pod uwagę, stwierdzamy, że delonacje markujące nalot lotniczy nie spowodowały natychmiastowego zatrzymania ruchu kołowego a publiczność, zamiast chować się przynajmniej do bram i domów, wyległa na ulice przyglądając się widwisku na Rynku. Nie widziano wogóle śluby bezpieczeństwa opl. gaz., do której też należało utrzymanie porządku. A przecież ona jest władzą ulicy i niepodzielnie panuje nad miastem w czasie ataku gazowego. Tej dyscypliny i tego porządku jak stwierdzamy w innych ośrodkach w czasie opl. gaz., u nas niestety nie było. Do jakiego absurdu dochodziło, niechaj świadczy fakt, że w chwili, kiedy zapalono świecę z gazami drażniącymi, młodzież rozpoczęła się nią zabawić jak piłką nożną. Zapalona świeca przy drogerii pod filarami, znalazła się, kopnięta, na Rynku, by słamtał powędrować w ten sposób w ul. Klasztorną i tam zakończyć swój żywot. Nikt więc temu nie umiał przeszkodzić, a kierownictwa jak by wogóle nie było.

Ogólnie więc stwierdzić należy, że publiczność nie przeżyła chwili prawdziwej grozy nalotów, jak również i ataku gazowego, nie mówiąc już o samym wykszoleniu tejże. Kierownictwu zaś ćwiczeń podajemy pod rozwagę nasze spostrzeżenia, sądząc, że błędy te już się nie powtórzą.

Ze Śmigła

s) **Wielką zabawę** urządza tutejsza kompania Obrony Narodowej w dniu 6 sierpnia br. Blizsze szczegóły podamy później.

ś) **Cyrk w Śmiglu.** W dniu 27 lipca przybył do naszego miasta olbrzymi polski cyrk pod nazwą „Cyrk Śląski”.

Ostatnie cyrkowe przedstawienie odbędzie się dziś w poniedziałek, 31 bm. o godz. 20.30. Kto jeszcze nie widział, tego cyrku, niech pospieszy, bo nikt nie pożałuje.

ś) **Z sali sądowej.** Sąd Grodzki w Śmiglu zasądził Jana Michalaka z Żegrówka z art. 104 za sianie defetyzmu na 9 tygodni aresztu bez zawieszenia.

Jan Woźniczak ze Śmigła za odgrzybnienie się pobiciem wobec Augustyna Warzyniaka, skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Zofia Ignaszewska z Kątów pow. Leszno za kradzież na jarmarku w Śmiglu skazana została na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Z WOLSZTYNA

w) **Osobiste.** W ub. niedzielę wyjechał ks. dziekan Bombicki na 5-cio tygodniowe wakacje. Zastępuje go ks. Wl. Majchrzycki.

w) **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, p. komisarz Straży Granicznej Tadeusz Chmielewski otrzymał nominację na kapitana rezerwy W. P., a kierownik szkoły p. A. Sturay na porucznika rezerwy. Awansowanym gratulujemy.

w) **Dzieci rezerwistów wyjechały na kolonie letnie.** Staraniem Powiatowego Komitetu niesienia pomocy rodzinom rezerwistów, kilkoro dzieci z powiatu wyjechało na kolonie letnie.

w) **Na zjazd legionowy do Krakowa.** Na zjazd legionowy do Krakowa wyjeżdża z Wolsztyna grupa, złożona z 20 osób, w tym 10 osób z organizacji kombatanckich i 10 osób z pośród miejscowarzystonych. Wyjeżdżający zabierają ze sobą dwa sztandary.

GOSTYŃ

g) **Srebrnym Krzyżem Zasługi** odznaczony został w tych dniach p. Formanowicz, urzędnik tutejszego starostwa.

g) **KSM. w Gostyniu** urządza w Ogródkach zabawę latową w niedzielę, dnia 6 sierpnia br.

KROBIA

ka) **Kurs dla robotników, członków** Kat. Tow. Robotników ukończony został w ubiegłym tygodniu. Kurs odbywał się pod kierownictwem p. red. Chmury z Poznania.

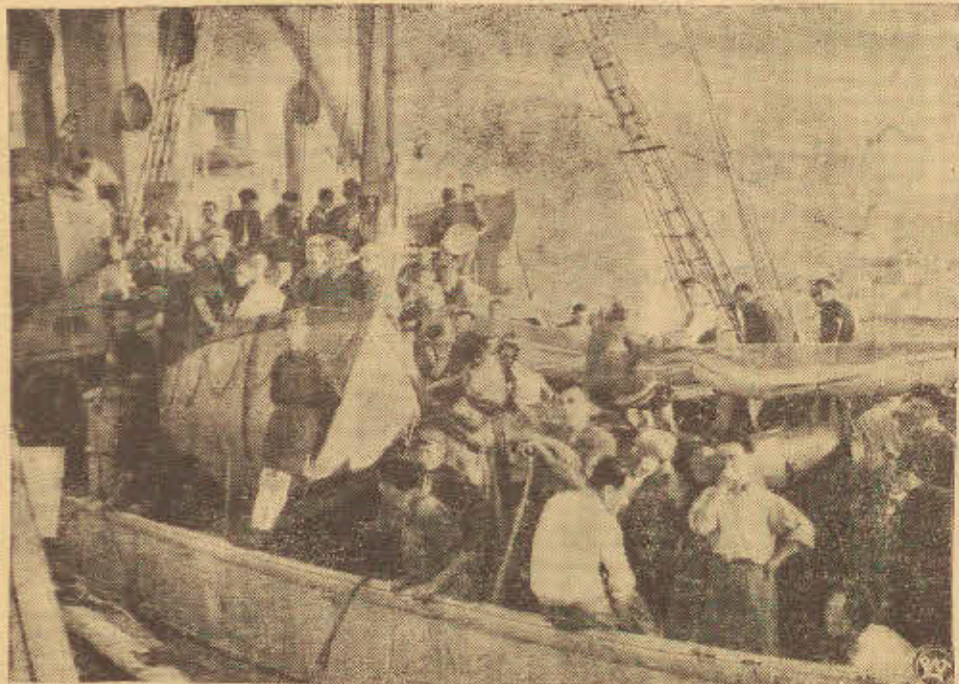
ka) **Referat.** W tych dniach bawił w Krobi p. kpt. Władysław Polesiński z Warszawy, który wygłosił referat o organizacji „Kryż i miecz”. Na referat ten zeszło się dość dużo słuchaczy, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali wywodów referenta. P. kpt. Polesiński propaguje w swych wykładach stworzenie w Polsce mocnego człowieka.

BOREK

bk) **Odznaczenie.** Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał za zasługi położone na polu spółdzielczym długoletni dyrektor Banku Ludowego w Borku p. Jan Ofierzyński.

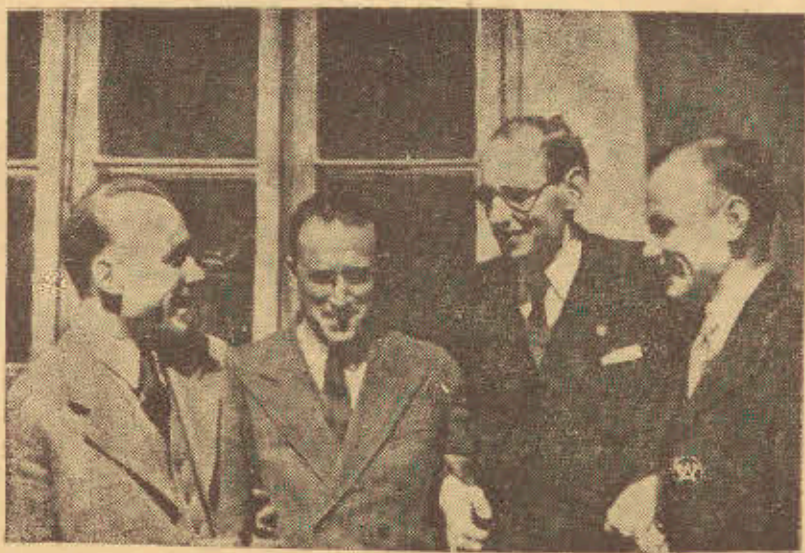
bk) **Zebranie członków okolicznych kółek rolniczych** odbyło się przy licznych udziałach w ub. niedzielę. Referaty wygłosili pp. ptk. Rostworowski z Gębic o obowiązkach rolników na wypadek wojny, a dyr. Stachowski z Gostynia n. t. „Do jakich zawodów kierować dzieci rolników”.

bk) **Promocja.** W tych dniach odbyła się w uniwersytecie poznańskim promocja doktorska mgr. Aleksandra Gregorowicza z Borku, profesora gimnazjum w Inowrocławiu oraz prezesa Akcji Katolickiej tamtejszej parafii. Stopień doktora uzyskał p. G. za rozprawę: „Signata w systemie filozoficznym św. Tomasza z Akwinu”.



NIELEGALNI EMIGRANCI DO PALESTYNY

Krażownik angielski zatrzymał u wybrzeży Palestyny statek „Colorado“ na którym znajdowało się ok. 400 emigrantów żydowskich, pragnących w nielegalny sposób przedostać się do Palestyny. Na zdjęciu zatrzymani emigranci żydowscy.



TRAGICZNA KATASTROFA W HIMALAJACH

Według depech, otrzymanych od polskiej wyprawy alpinistycznej w Himalaje, w tych dniach miała miejsce tragiczna katastrofa, spowodowana lawiną śnieżną. Mianowicie kierownik polskiej wyprawy w Himalaje inż. Adam Karpiński oraz dwaj jej uczestnicy inż. Janusz Klarner i inż. Bernadzikiewicz zostali zasypani lawiną śnieżną w grupie lodowca Milan w Himalajach Garhwalu. Na zdjęciu od lewej ku prawej: inż. Klarner i inż. Karpiński. Pierwszy z prawej — inż. St. Bernadzikiewicz.

W niedzielę 6 sierpnia WIELKI FESTYN na budowę nowego kościoła

Poszukuje się w Lesznie od 1 lub 15 października mieszkanie 6 pokojowe, stajnię dla 3 koni z ubikacjami na słomę, siano i wozownię z mieszkaniem dla robotnika. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu Leszno p. № 163

Skład
w centrum miasta, z centralnym ogrzewaniem, oddający się do każdego rodzaju przedsiębiorstwa — bławatów itp. — od 1 października do wynajęcia. — Wolsztyn - 5 Stycznia 23.

Biurko
czarne, sprzedam tanio — z powodu wyjazdu. — Methnerowa, — Leszno Sienkiewicza 10, m. 1.

Pokój słoneczny
dobrze umebl. z wszelkimi wygodami z całym utrzymaniem do wydzierżawienia. Zgł. Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 3 skład.

Morele
w skrzyneczkach 5 kilo netto
I. gatunek, towar wybrany wyborowy 7,- zł
II. „ towar ładny, drobniejszy 6,- zł
III. „ towar mniejszy do zapraw 5,- zł
dostarczam na zlecenie w Lesznie wprost w dom —
Edmund Tomkowski, Pawłowice
k. Leszna.

Służąca
z gotowaniem, potrzebna od 1. 8. br. Zgłoszenia: J. Iliska, Leszno, Rynek 37.

Dziewczyna
14—15 lat chętna do prac domowych i dziecka potrzebna natychmiast. Zgł. do eksp. Głosu w Lesznie

Chłopak
do koni, porządny, potrzebny od zaraz. Osieczna - Rom. Dmowskiego 70.

2 mieszkania
komfortowe, 4 i 5 pokojowe od zaraz w Ryнку nr. 33 do wynajęcia. Informacje w składzie.

Uwaga! Uwaga!
Wykonują **mundurki szkolne** w gustownym kroju - po bardzo przystępnej cenie. Przy zebraniu się większej ilości specjalny rabat.
Józef Gnybek, Leszno
ulica Bol. Chrobrego № 1 dawn. Komeniusza.

Chłopak
uczciwy, pracowity, od lat 16—19 do paszenia bydła potrzebny zaraz P.Heintze Lasociec 79.

Dwa pokoje
parterowe w Lesznie przy ul. M. J. Piłsudskiego 21, nadające się na biura do wynajęcia z dniem 1.8.39

Mieszkanie
5 pokojowe z centr. ogrzewaniem na II piętrze - w spokojnym domu od 1. 8. 39 do wynajęcia. Leszno, ul. Jagiellońska 1.

2 kuchnie
i 2 sypialnie malowane, nowe korzystnie na sprzedaż. Stolarska: Fr. Dajewski, Leszno, ul. Sienkiewicza 13. Uczeń stolarski może się zgłosić.

Skład Farb
Leszno, Rynek 15 obok „ Apteki pod Łabędziem“ poleca
Farby - Lakiery - Pokosty F-y J. Perek
Nowość!
FRATER machoz. płynny do zniszczonych podłóg - 1 litr 1,00 zł
LAK do butelek 1 f. 50 gr.
KARBOLINEUM
Ceny fabryczne. Obsługa fach.

Kilka uli pszczoł
sprzedam korzystnie. — Adres wskaże eksp. Głosu w Wolsztynie, Biała Góra № 24.

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, spiżarką, balkonem, piwnicą i antrejką na wysokim parterze od 1. 8. do wynajęcia. Leszno - ul. Zwirki i Wigury 12.

Koń
dobry, do wszelkich prac, **owca górska** o wymienitym kuracyjnym mleku — na sprzedaż. — Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Piwo Okocimskie 1/2 litr 60 gr
Piwo Bojanowskie 1/2 litr 40 gr
tylko w firmie
B. Ilski - Leszno
Rynek 37. Tel. 195

Dom
masywny, nowy, wolny od podatku do roku 1953 z ogrodem do sprzedania. — Feliks Ludwiczak, Smigiel

Poszukuję
składu w Lesznie przy ul. Gabr. Narutowicza lub ul. Leszczyńskich zaraz wzgl. później. — Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

3 transmisje z tarczami
różnej wielkości okazjnie na sprzedaż. Adres wek. eksp. Głosu w Lesznie.

Lisy
naturalne i farbowane
Wielki wybór po niskich cenach poleca
GARBARNIA
Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Świętelebowska 2

Dzisiaj o godz. 5 i 8,15 wieczorem
Watrząsał. dramat matki, która poświęciła swe szczęście dla szczęścia dziecka
BIAŁE SZTANDARY
Symfonia ludzkich wzruszeń opromieniona miłością kobiecego serca. W r. gł. Claude Rains, Bonita Granville i Jackie Cooper.

KINOTEATR
Hotel Polski
LESZNO

Jutro we wtorek
Potężne arcydzieło reż. genialnego ALEKSANDRA KORDY. — Wielki film z czasów rewolucji francuskiej w-g powieści baronowej ORCZY - pod tyt.
MASKI LORDA BLAKNEYA
Dzieje wielkiej i pełnej poświęcenia miłości w cieniu noża gilotyny. —

OGŁOSZENIA: Wiersz min. 1 lin. w str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w ścianie redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,- zł. Przy częstym powtarzaniu udzielają się rabaty. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą ceną, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma.